

Konstandinos Kawafis: TA BHMATA / KROKI (tł. Ela Binswanger)

Konstandinos Kawafis: KROKI

Na hebanowym łożu zdobnym
w koralowe orły, głęboko beztroski Nero śpi
- zrelaksowany, szczęśliwy, spokojny;
piękne ciało mężczyzny
w apogeum młodzieńczych sił.

Ale w alabastrowej sali, do której przytyka
Miedzianobrodych starożytne lararium,
niespokojni są jego boscy mieszkańcy:
małe bóstwa domowe, dygocząc ze strachu,
szukają kryjówek dla swych lilipucich bytów.
Albowiem doszedł ich przerażający odgłos,
złowieszczy stukot na schodach,
których żelazne stopnie potęgują złowrogi dźwięk.
W popłoch wpadają nieszczęśni bożkowie,
a cofając się w głąb lararium,
tłoczą się i przepychają,
jeden o drugiego się potykając,
bo doskonale tupot ten znają,
to słyszeć już kroki Eryonii.

(tł. Ela Binswanger)

*

Konstandinos Kawafis: KROKI

Na hebanowym łożu, które zdobią
orły z koralu, śpi głęboko Neron -
wolny od skrupułów, spokojny i szczęśliwy.
W pełnym jest rozkwicie zdrowie jego ciała,
piękny jest jego młodości blask.

Lecz w sali z alabastru, gdzie się przechowuje
stare Ahenobarbów lararium,
jakże niespokojne są jego Lary.

Drżą domowe bóstwka i próbują jakoś
ukryć swe znikome ciała.
Usłyszały bowiem dźwięk przeraźliwy,
śmiertelny łoskot wstępujący po schodach,
kroki żelazne, które schodami wstrząsają.
Obłąkane lękiem, biedne Lary
wciskają się w najgłębszy kąt lararium,
potykają się, popychają,
jeden bożek maleńki na drugiego pada.
Bo dobrze wiedzą, jaki to jest dźwięk:
rozpoznały kroki Eryonii.

(tł. Zygmunt Kubiak)

*

Konstandinos Kawafis: KROKI

W hebanowym łożu, zdobnym
w orły z koralu, snem głębokim
śpi Neron - nieświadom, spokojny, szczęśliwy.
w rozkwicie zdrowia i cielesnej krzepy,
pełen pięknego wigoru młodości.

Ale w komnacie z alabastru, gdzie mieszkają
prastare Ahenobarbów opiekuńcze duchy,
jakiś niepokój wkradł się między Lary.
Drżenie ogarnęło maleńkie domowe bóstwa,
próbują gdzieś ukryć swe znikome ciała.
Albowiem usłyszały przeraźliwy zgiełk,
jakby kroki śmierci idącej po schodach
w butach z żelaza, aż schody wibrują,
więc na pół z trwogi nieprzytomne, biedne Lary
śpiesznie się kryją po ciemnych kątach lararium,
kotłują się i tłoczą, depczą po sobie wzajem,
jedno maleńkie bóstwo wpada na drugie,
bo już wiedzą, co to za hałas i skąd:
poznały właśnie, że nadchodzą Erynie.

(tł. Ireneusz Kania)

*

Konstandinos Kawafis: KROKI

Na hebanowym łożu, zdobnym w orły z koralu,
śpi głębokim snem Neron -
beztroski, rozluźniony, można powiedzieć: szczęśliwy;
w pełni sił swego ciała,
w rozkwicie młodości.

Lecz w sali z alabastru, tej stare Ahenobarbów
kaplicy bóstw domowych,
jego bóstwa są bardzo, ale to bardzo spłoszone:
Trzęsą się i próbują
skryć swoje drobne ciała.
Bo słyszą już ten potworny,
złowrogi tupot na schodach,
owe żelazne kroki, od których drży cała sień.
Oszalałe ze strachu, biedne, małe bóstewka,
stłoczone w kącie kaplicy,
pchają się, potykają,
przewracają na siebie,
bo doskonale wiedzą, co wzbudza taki dźwięk:
to kroki idących Furii.

(tł. Antoni Libera)

*

Κωνσταντίνος Καβάφης: ΤΑ ΒΗΜΑΤΑ

Σ' εβένινο κρεβάτι στολισμένο
με κοραλλένιους αετούς, βαθιά κοιμάται
ο Νέρων - ασυνείδητος, ήσυχος, κι ευτυχής·
ακμαίος μες στην ευρωστία της σαρκός,
και στην νεότητος τ' ωραίο σφρίγος.

Αλλά στην αίθουσα την αλαβάστρινη που κλείνει
των Αηνοβάρβων το αρχαίο λαράριο
τί ανήσυχοι που είν' οι Λάρητές του.
Τρέμουν οι σπιτικοί μικροί θεοί,
και προσπαθούν τ' ασήμαντά των σώματα να κρύψουν.
Γιατί άκουσαν μια απαίσια βοή,
θανάσιμη βοή την σκάλα ν' ανεβαίνει,

βήματα σιδερένια που τραντάζουν τα σκαλιά.
Και λιγοθυμισμένοι τώρα οι άθλιοι Λάρητες,
μέσα στο βάθος του λαράριου χώνονται,
ο ένας τον άλλονα σκουπτά και σκουντουφλά,
ο ένας μικρός θεός πάνω στον άλλον πέφτει
γιατί κατάλαβαν τί είδος βοή είναι τούτη,
τα 'νωσαν πια τα βήματα των Ερινύων.

1909

*

Erynie (także Eumenidy; gr. Ἐρινύες Erinýes, gr. Εὐμενίδες Eumenídes, "życzliwe", łac. Furiae, Dirae) - w mitologii greckiej boginie i uosobienia zemsty (kary, gniewu) za wszelką nieprawość oraz wyrzutów sumienia. Należały do najstarszych bóstw panteonu greckiego. Zrodziły się ze spadłej na Gaję (Ziemia) krwi wykastrowanego Uranosa (Niebo). Zamieszkiwały Ereb (Ciemności Podziemia). Ich rzymskimi odpowiedniczkami były Furie. Ponieważ nie należało wymieniać ich imion, nazywano je również Eumenides ("Łaskawymi"), Semnaj ("Czcigodnymi") lub Araj ("Kłátwami").

W sztuce starożytnej Grecji najczęściej przedstawiano je jako uskrzydłone staruchy z węzami zamiast włosów i przekrwionymi oczami. W rękach trzymały pochodnie lub żmije, bądź też bicze nabijane ćwiekami z brązu.

Były trzy Erynie:

Alekto - (gr. Ἀληκτώ Alēktō) - niestrudzona

Tyzyfone - (gr. Τισιφώνη Tisiphónē) - mścicielka, wymierzająca karę (szczególnie prześladowała zabójców)

Megajra - (gr. Μέγαιρα Mégaira) - wroga, zawistna